

SERWIS NR 427 - 24.09.2018

TYGODNIOWY SERWIS BLOGERÓW I KOMENTATORÓW

■ Ocalenie własnej tożsamości, ocalenie fundamentu, na którym wznosi się każde małżeństwo i rodzina.

W ostatnich dziesięcioleciach z głupoty uczyniono cnotę, popularność zaczęła uchodzić za autorytet, choć medialni celebryci, którzy mają być wzorcami do naśladowania, zwłaszcza dla młodego pokolenia, są znani głównie z tego, że są znani” – czytamy we wstępie do książki posła Janusza Szewczka „Koniec świata starych elit”. Wychodzę z założenia, że współczesne elity kompletnie straciły kompas, busołą etyczną, porzuciły wartości chrześcijańskie. Wielu z przedstawicieli elit świata uwierzyło, że nie ma sacrum, a skoro nie ma Boga, to „homo deus”, to człowiek jest bogiem. To wszystko spowodowało pogubienie się — wskazał Szewczak. Ogólnoświatowa sytuacja z przedstawicielami elit jest dramatyczna. Musimy stworzyć nowe elity. Elity, to głodne sukcesu single, wyzute z wiary i wartości, wyzwolone dziwolągi. Szewczak odpowiadając na jedno z pytań zadanych z sali, zwrócił uwagę na „kastę sędziowską”, która jest częścią elit. Kasta sędziowska – to jest problem nie tylko polski, ale on jest wszędzie na świecie. Kasta uznała się za panów życia i śmierci. Uznali, że stoją ponad prawem

Gądecki: Prawdopodobnie Europa już teraz stała się miejscem miękkiej wersji totalitaryzmu

Prawdopodobnie Europa już teraz stała się miejscem miękkiej wersji totalitaryzmu – mówił w Poznaniu w trakcie mszy św. na zakończenie zgromadzenia plenarnego Rady Konferencji Episkopatów Europy (CCEE) metropolita poznański abp Stanisław Gądecki.

W Radzie UE nie ma większości przeciwko Polsce; szanujemy prawo UE

W Radzie UE nie ma większości, która pozwoliłaby na przyjęcie krytycznego stanowiska wobec Polski w ramach prowadzonej procedury z art. 7 traktatu unijnego - przekonywał po wysłuchaniu minister ds. europejskich Konrad Szymański.

Prof. Grabowska: Chyba pogodziła się z tym, że sprawy nie załatwi tak, jak chce Timmermans

To jest o tyle zaskakujące, że od kilku dni Frans Timmermans lobbował za tą skargą. Twierdził, że już wszystko przygotował, że kolegium komisarzy poprze ten wniosek. Czytałam, że już przygotował treść pozwu. Okoliczności wstrzymania tych działań są dla nas nieznane. Myślę, że mogą one mieć związek z wysłuchaniem w Radzie UE. Wtedy to minister Konrad Szymański referował stanowisko Polski. Z tego co można wnioskować z przebiegu dyskusji, tylko 12 państw wsparło linię Timmermansa.

Reszta wstrzymywała się, albo poparła nasz kraj. Timmermans się przeliczył. Okazało się, że siły, które zebrał, to za mało żeby otwierać kolejny front.

Kaczyński: Mamy odwagę przeciwstawić się możliwemu temu światu jeśli chodzi o nasze interesy

Historia może biec na różne sposoby. Musimy być silni, a silna może być tylko wspólnota, która musi być osadzona w przeszłości. Bez przeszłości, bez świadomości, nie ma wspólnoty. Tu są do wypełnienia różne obowiązki. Jednym z nich jest budowa wszystkiego co nowe, polskie, ale jest też obowiązek odnawiania tego, co było dorobkiem tych, którzy byli przed nami. Ale to nie zmienia faktu, że musimy być silni i być razem, musimy mieć świadomość patriotyzmu, ale również patriotyzmu lokalnego. Być świadomi historii tej ziemi.

Ks. abp M. Jędraszewski: Przed rodzinami stoi zadanie ocalenia tożsamości

Ocalenie własnej tożsamości, ocalenie fundamentu, na którym wznosi się każde małżeństwo i rodzina – to zadania jakie stoją dziś przed polskimi rodzinami – mówił w niedzielę metropolita krakowski ks. abp Marek Jędraszewski w sanktuarium w Kalwarii Zebrzydowskiej.

Premier M. Morawiecki: Jesteśmy ugrupowaniem ciężkiej pracy;

Jesteśmy ugrupowaniem ciężkiej pracy, nie ugrupowaniem awantury, awanturowania się, hałasowania, przeszkadzania; zapraszamy wszystkich do dobrej, cierplivej pracy, nie do nic nie robienia. Polska mocy kontra Polska niemocy - powiedział w Stargardzie premier Mateusz Morawiecki.

CBOS: 49 proc. zadowolonych z premiera Morawieckiego; 41 proc. zwolenników rządu

We wrześniu 49 proc. badanych przez CBOS było zadowolonych z tego, że funkcję szefa rządu pełni Mateusz Morawiecki, a niezadowolonych - 28 proc. Do zwolenników rządu zalicza się 41 proc. badanych, 22 proc. - do jego przeciwników. Nadal 53 proc. dobrze ocenia wyniki.

Moody's podwyższa prognozy PKB Polski i obniża szacunki deficytu

Agencja ratingowa Moody's podwyższyła prognozę dynamiki PKB Polski na 2018 r. do 5,0 proc. z 4,3 proc. szacowanych na początku kwietnia - wynika z raportu agencji z 19 września. Prognozy wzrostu PKB na 2019 r.

Fitch potwierdza doskonałą kondycję naszej gospodarki

Agencja Fitch podwyższyła prognozę dynamiki PKB Polski na 2018 do 4,8 proc. z 4,4 proc., a na 2019 do 3,6 proc. z 3,4 proc. - wynika z najnowszych prognoz makroekonomicznych agencji Fitch, opublikowanych w piątek. Jednocześnie Fitch spodziewa się stopniowego hamowania polskiej gospodarki i rozpoczęcia cyklu podwyżek stóp proc. w II poł. 2019 r.

Cd.Str.2.

■ Połowy tygodnia (38.)

Kampania wyborcza w toku. Czaskoski, kandydat obywatelskich na prezydenta Warszawy, zapytany przez dziennikarkę gdzie znajduje się ulica Marymoncka, po namyśle i zastrzeżeniu, że to zapewne podchwytliwe pytanie zaryzykował: w Śródmieściu?

Morawiecki przemawiając na zjeździe kandydata Jakiego miał dwa grepsy. Pierwszy o obywatelskich: wiem dlaczego podnieśli wiek emerytalny - według ich ustaleń ludzie żyją po 120 lat i drugi reklamujący kandydata: po tej stronie mamy Jakiego, a po drugiej bylejakiego...

Nawiasem mówiąc Jaki wiedział o czym mówi, był pełen pasji i był autentyczny. Zupełnie inaczej niż Czaskoski, ale cóż za Czaskoskim stoi cały lewacki antypis, któremu Czaskoski lata, byle było jak było...

Duda spotkał się Trumpem co było ewidentną oznaką izolacji Polski. Podpisał unowocześnione porozumienie między państwowe i rozmawiał w cztery oczy z amerykańskim prezydentem. O czym, tego nie wiemy, strony postanowiły zachować to w poufności...

Lewactwo podniosło larum z dwóch powodów. Po pierwsze, że Duda spotkał się z Trumpem, a to obciach i po drugie Trump siedział, a Duda stał i to jeszcze większy obciach. Wcześniej, jak Duda nie spotykał się z Trumpem, to był dopiero obciach, natomiast jak Trump siedział a Merkel stała, to obciachu nie było. Ale któż zrozumie opozycję?

Morawiecki spotkał się z emerytowaną radcą prawnym Gersdorf. Po co? Nie wiem. Strony umówiły się, że zachowują treść rozmów w poufności. Zaraz po spotkaniu Gersdorf powiedziała, że postawiła premierowi warunki zawarcia kompromisu. Te warunki, to żeby było tak jak było, tak wygląda kompromis według radcy prawnego. A Morawiecki nic nie powiedział. Powtarzam więc pytanie po co Morawiecki spotkał się z Gersdorf? No, po co?

Po ukazaniu się filmu "Kler" nasiliła się nagonka na kościół katolicki w Polsce. Zapewne film dostanie sporo nagród na festiwalach wszelakiego lewactwa. I w takiej atmosferze ks. Stryczek, ten od "Szlachetnej Pączki" okazał się być celebrytą na wzór innych księży, którym odwalila popularka. Co więcej ks. Stryczek odpowiadając na zarzuty o złe traktowanie pracowników w fundacji wystąpił bez koloratki, ale za to w podkoszulce reklamującej "Kler". Rozumiem, że dołącza do kościoła "Wyborczej". Smutnie.

Aha, komisarze europejscy postawią Polskę przed swoim sądem. Może być wyrok z nawiązką. A komentarz do wyroku będzie z wiązanką...

„tu.rybak“

<http://blogmedia24.pl/node/80633>



■ Spośród trzech największych agencji ratingowych wiarygodność kredytową Polski najwyżej ocenia Moody's - na poziomie „A2”. Rating Polski wg Fitch to „A-” (jeden poziom niżej niż Moody's). Perspektywy obu ocen są stabilne. Agencja S&P ocenia Polskę na poziomie „BBB+”, dwa poziomy w dół względem Moody's, z perspektywą pozytywną.

Szczęśliwy jak Polak. Tylko my tak pozytywnie myślimy o gospodarce

Polacy są jedynym narodem, który nie tylko pozytywnie ocenia obecny stan gospodarki, ale również z ogromnym optymizmem patrzy w przyszłość. To wszystko w czasie napięcia i wyczekiwania kolejnego światowego kryzysu.

GUS: W 2016 i 2017 roku do Polski wróciło więcej Polaków, niż z niej wyjechało

Są sygnały od Polaków mieszkających zagranicą, że chcą wracać – mówi marszałek Senatu Stanisław Karczewski. Według danych GUS, saldo migracji było dodatnie zarówno w 2016, jak i 2017 roku.

Premier M. Morawiecki: Współpraca transatlantycka kluczem do utrzymania pokoju

Umocnienie przez kraje Trójmorza współpracy Europy i USA jest kluczem do utrzymania pokoju, wzmocnienia demokracji oraz poprawy perspektyw inwestycyjnych, handlowych i gospodarczych – mówi w Bukareszcie premier Mateusz Morawiecki.

Gdańska stocznia rozpoczęła budowę drugiego niszczyciela min projektu Kormoran II

Symbolicznym uroczystym cięciem blach gdańska stocznia Remontowa Shipbuilding S.A. rozpoczęła we wtorek budowę drugiego niszczyciela min projektu Kormoran II dla polskiej Marynarki Wojennej. Pierwsza jednostka tego typu powstała w tej samej stoczni.

Polska gospodarka w sierpniu na wysokim pulapie

Sierpniowe dane z polskiej gospodarki w większości przypadków były nieco słabsze od tych z lipca. Dynamika produkcji przemysłowej spadła o ponad połowę z 10,3 do 5 proc. r/r, sprzedaży detalicznej z 9,3 do 9 proc., zatrudnienia z 3,5 do 3,4 proc., zaś wynagrodzeń z 7,2 do 6,8 proc.

W większości te spadki jednak możemy tłumaczyć efektami statystycznymi, w szczególności w przypadku produkcji, gdzie po wyłączeniu sezonowości nie widzieliśmy miesięcznego spadku od marca. Co istotne, główne trendy odpowiedzialne za wysoki bieżący wzrost gospodarczy nadal są aktualne.

Produkcja przemysłowa w górę. Nowe dane GUS

Produkcja przemysłowa w sierpniu 2018 r. wzrosła o 5,0 proc. rdr, a w porównaniu z poprzednim miesiącem wzrosła o 0,8 proc. - podał Główny Urząd Statystyczny.

GUS: ogólny wskaźnik syntetyczny koniunktury we wrześniu spadł do 105,4

Ogólny wskaźnik syntetyczny koniunktury we wrześniu 2018 r. spadł do 105,4 ze 109,40 w sierpniu - podał w piątek GUS.

Sprzedaż detaliczna w sierpniu wzrosła o 9,0 proc. rdr - GUS

Sprzedaż detaliczna w sierpniu 2018 r. wzrosła o 9,0 proc. w ujęciu rocznym, a w ujęciu miesięcznym wzrosła o 0,9 proc. - podał w piątek Główny Urząd Statystyczny.

W '19 r. dofinansowania na lokalne inwestycje drogowe wyniosą co najmniej 3,5 mld zł

W 2019 r. dofinansowania z budżetu na lokalne inwestycje drogowe sięgną co najmniej ok. 3,5 mld zł - poinformowało Ministerstwo Finansów w komunikacie. Dodano, że w 2019 r. Fundusz Dróg Samorządowych (FDS) będzie dysponował kwotą około 5,6 mld zł.

Kwieciński: Do 2028 r. na drogi lokalne wydamy 36 mld zł

Myślę, że do 2028 roku na drogi lokalne wydamy co najmniej 36 mld zł - ocenił minister inwestycji i rozwoju Jerzy Kwieciński. Dodał, że inwestycje będzie można prowadzić do 10 lat, a samorządy będą mogły dostać.

Min. Adamczyk: W 2019 r. na drogi wydamy ponad 6 mld zł

W 2019 roku na drogi wydamy ponad 6 mld zł - poinformował we wtorek na konferencji minister infrastruktury Andrzej Adamczyk. Dodał, że w br. na remonty, budowę dróg samorządowych przeznaczono 1 mld 300 mln zł.

Stan środków walutowych na koniec sierpnia wzrósł do 4,5 mld euro z 3,4 mld euro w lipcu

Stan środków walutowych na rachunkach budżetowych na koniec sierpnia 2018 r. wyniósł łącznie 4.506,8 mln euro, czyli 19.358,2 mln zł - podało MF w komunikacie. Na koniec lipca 2018 r. stan ten wynosił łącznie 3.377,9 mln euro, czyli 14.450,2 mln zł.

Liczba żłobków wzrosła o połowę. Resort rodziny chwali się efektami programu Maluch+

W ciągu zaledwie 2,5 roku liczba instytucji opieki dla dzieci do lat trzech w Polsce wzrosła o 49 proc., z niecałych 3 tys. do prawie 4,5 tys.

Rafalska: 450 mln zł na program "Maluch plus" w 2019 roku

Zwiększenie do 450 mln zł dofinansowania dla samorządów chcących utworzyć nowe miejsca w żłobkach i klubach dziecięcych w ramach programu "Maluch plus" w 2019 roku - zapowiedziała w czwartek.

NBP przyjął założenia polityki pieniężnej na 2019 rok. Utrzymał cel dla inflacji

Zgodnie z przyjętą strategią, Narodowy Bank Polski będzie tak sterował stopami procentowymi, by ceny rosły w skali roku w średnim tempie około 2,5 proc. Ostatni raz ten poziom został osiągnięty w listopadzie 2017 roku.

Zadłużenie Skarbu Państwa na koniec sierpnia wyniosło 948,9 mld zł; 0,3 proc. więcej mdm

Zadłużenie Skarbu Państwa na koniec sierpnia wyniosło 948,9 mld zł, czyli o 2,4 mld zł (0,3 proc.) więcej mdm - szacuje Ministerstwo Finansów.

Zarobki w Polsce. Przeciętne wynagrodzenie w sierpniu 2018

W średnich i dużych firmach w sierpniu przeciętna płaca była na poziomie 4798,3 zł brutto - podał właśnie GUS. Choć to znacznie więcej niż rok temu, drugi miesiąc z rzędu obserwujemy spadek w statystykach.

Gospodarka cienia się kurczy. Coraz mniej chętnych na pracę na czarno

Polska znalazła się w czołówce krajów, w których redukcja szarej strefy postępuje najefektywniej. Coraz mniej firm ukrywa dochody, praca na czarno przestaje być atrakcyjna.

Ardanowski: rolnicy otrzymają ok. 11 mld zł zaliczek na poczet dopłat

Od 16 października do końca listopada rolnicy otrzymają 11 mld zł zaliczek na poczet dopłat bezpośrednich - powiedział w środę na konferencji prasowej w Kruszycy minister rolnictwa i rozwoju wsi Jan Krzysztof Ardanowski. "Tygodniowo będziemy przekazywali po ok. 2 mld zł" -

Czerwińska przedstawiła projekt budżetu na 2019. "Realny, ostrożny, odpowiedzialny"

Projekt budżetu na 2019 r. jest realny, ostrożny, odpowiedzialny; jest to budżet opracowany przy uwzględnieniu najbardziej prawdopodobnego scenariusza makroekonomicznego - mówiła minister finansów.

Trump na spotkaniu z Dudą o stałych bazach w Polsce: rozważamy coś takiego

Stale bazy w Polsce to jest coś, o czym będziemy z pewnością rozmawiać; rozważamy coś takiego - powiedział we wtorek w Waszyngtonie prezydent USA Donald Trump podczas spotkania z prezydentem Andrzejem Dudą.

Amerykańskie wojsko ma za mało miejsca. "Polska jeszcze niegotowa na Fort Trump"

Sekretarz ds. sił lądowych w Pentagonie, Mark Esper ocenił w środę w wywiadzie dla AFP, że Polska nie jest jeszcze gotowa na "Fort Trump", czyli umiejscowienie na jej terytorium bazy wojsk USA. Proponowany teren jest niewystarczająco przestronny - wskazał.

Szef MON: Jesteśmy gotowi do udziału finansowego w budowie bazy USA w Polsce

Jesteśmy gotowi do udziału finansowego w budowie bazy USA w Polsce - powiedział w czwartek szef MON Mariusz Błaszczak. Wyjaśnił, że to infrastruktura, która będzie służyć obronności Polski.

Duda: polsko-amerykańska deklaracja wytycza nowe ścieżki na przyszłość

Polsko-amerykańska deklaracja wytycza nowe ścieżki na przyszłość - zacieśniania współpracy militarnej, ws. bezpieczeństwa energetycznego, w dziedzinie szeroko pojętego biznesu, także w kontekście współpracy w ramach Trójmorza - powiedział prezydent Andrzej Duda.

Ratowniczy okręt polskiej marynarki zwodowany w Gdyni

„Maryla”
Czytaj całość:
<http://www.blogmedia24.pl/node/80629>

■ Będzie problem dla postępaków

Póki co idzie nieźle postępakom w Kanadzie w walce ze zniechęconymi przez nich symbolami takimi jak pomniki czy nazwy szkół i klubów sportowych. Parę pomników udało się usunąć i parę szkół musiało zmienić swoich patronów. Nie widzą jeszcze, że przy okazji sami kopią pod sobą dołek.

John A. Macdonald był współtwórcą Kanady i jej pierwszym premierem (1867-1873). Miał też szereg innych zasług, np. był obrońcą praw kobiet i doprowadził do przyznania Indianom praw wyborczych. Już tylko z tych powodów powinien być bliski lewackiemu sercu. Jednak postępakom się on nie podoba, bo nie wykazał doskonałości w traktowaniu Indian i podjęli kampanię rugowania dedykowanych mu pomników oraz nazw szkół. Tym drugim zajęły się nauczycielskie związki zawodowe, które aż do bólu są politycznie poprawne. Dawno już w tej dziedzinie przekroczyły granice szaleństwa.

Właśnie doszło do usunięcia pomnika A. Macdonalda stojącego przed ratuszem Victorii, miasta w Brytyjskiej Kolumbii. W tamtych stronach lubią socjalizm i Zielonych. Burmistrz miasta Lisa Helps uzasadniała to tak: "Mielśmy skargę jednej rodziny 'indigenous people' (to nowa, po "native people" politycznie poprawna nazwa Indian), którą bolało, że każdego dnia idąc do pracy musieli przechodzić koło tego pomnika". Umiarkowany radny, Geoff Young tłumaczył się w sposób następujący: "Byłem przeciwny tej decyzji, ale trzeba respektować uczucia tych, którzy mówią, że pomnik rani ich uczucia".

W trakcie usuwania pomnika swój entuzjazm okazywała kilkunastoosobowa grupka entuzjastów. Jeden z nich trzymał tekturę z napisem: "My nie usuwamy historii, my ją tworzymy". Zaś innemu wylało się z serca: "Jesteśmy tutaj, by powiedzieć, że nie ma honoru w ludobójstwie kulturowym i przyszedł czas by usunąć ten pomnik".

Obecna była też grupka przeciwników usuwania pomnika premiera. Zachowywali się spokojnie. W rękach trzymali flagi Kanady i odśpiewali hymn narodowy.

Właściwie na tym można by przestać, ale wypada przedstawić niuanse ze sprawą związane, które nie muszą być znane poza granicami Kanady. Właściwie sprawa "ludobójstwa kulturowego" Indian kanadyjskich rozgorzała wraz z powstaniem "Komisji ds. Prawdy i Pojednania" Truth and Reconciliation Commission, jej działalnością i niezwykle wrednym raportem końcowym. Nie dość, że przyznano Indianom ciężkie pieniądze - w dodatku do miliardów dolarówłożonych corocznie na tych pasyżów i przez nich marnotrawionych- to jeszcze wyciągnięto tomahawki przeciwko symbolom zniechęconym przez postępaków, co odpowiadało też Indianom.

Niedawno pewien profesor z Guelph University powiedział o Indianach tak: "Nie przepracowali w życiu ani jednej godziny. Zajmują się odprawianiem pogańskich guseł". Bardzo odważny to człowiek. uniwersytet zdążył już przeprosić. Profesor nie. Ktoś inny stwierdził, że ta cała komisja, która miała się zajmować

pojednaniem daje upust zakorzenionej żądzji rewanżu.

Postępaczka Brenda Macdougall z University of Ottawa tak klaruje sprawę: "Dlaczego boimy się zmiany nazw? Argument, że "wymazujemy" historię nie trzyma się kupy...Historia nie dzieje się w próżni, nie jest zestawem obiektywnych faktów...Idea, że nie wolno przykładać współczesnych zasad moralnych/wartości do oceny postaci historycznych jest błędna".

Jest w tym wszystkim pewien problem. I nie idzie mi o znaną sprawę sensowności ulegania woli jakiejś osoby czy grupki osób, którym nie odpowiada to, co odpowiada prawie wszystkim. Znane są przykłady, a to jakaś Żydówka protestuje z powodu choinki w jakimś budynku, a to bicie dzwonów kościelnych w jakimś górskim kościółku rani uszy innej paniusi. Tylko zwyrodniałe rozumienie demokracji każe uwzględniać zdanie jakiegoś kompletnego marginesu. Mam na myśli sprawę zupełnie fundamentalną, przecież zasada z całą siłą forsowana przez lewactwo przecież nie może nie być stosowana wobec nich. To broń obosieczna.

Póki co, pomnikowe straty na niekorzyść kanadyjskiego patriotyzmu nie są duże, bo to dopiero początek. Jednak już teraz zarysował się omawiany problem. Otóż postępacy już zdążyli trochę nabzdzić swoimi pomnikami. A proponuje się, by budować wielkie pomniki Indian, którzy odnieśli jakiś sukces. Gdzie ich szukać? A w 2011 r. przed jednym z budynków w Carleton University w Ottawie (Mickey Mouse university) postawili pomnik Mahatmy Gandhiego. Teraz przypominano, że ten człowiek był rasistą w stosunku do murzynów. Do tego popierał system kastowy w Indiach.

Czy podjedzie do tego pomnika duży samochód z przyczepą i go na nią załadują?

„Tymczasowy“
<http://www.blogmedia24.pl/node/80620>

■ Udana wizyta w Waszyngtonie i Antypis

Wczorajsza [18.06.2018] wizyta prezydenta Andrzeja Dudy w Waszyngtonie była niewątpliwie sukcesem. Przebiegała w przyjaznej atmosferze {TUTAJ}, a podpisana przez Dudę i Trumpa wspólna deklaracja {TUTAJ} stanowi dobry punkt wyjścia do dalszego rozwoju stosunków Polski z Ameryką i pogłębiania sojuszu tych dwóch państw. Zainteresowanie zagranicznych komentatorów wzbudziła propozycja prezydenta Dudy ustanowienia stałej bazy USA w Polsce i nazwania jej "Fort Trump". Polska mogłaby przeznaczyć na jej budowę 2 mld USD.

Ten dyplomatyczny sukces postawił Antypis w głupiej sytuacji. Do czego by tu się przyczepić? Do braku konkretów? W takich uroczystych deklaracjach zwykle ich nie ma. Szczegóły omawiane są za kulisami. W końcu znaleziono zdjęcie z podpisywania deklaracji, na którym Trump siedzi, a Duda stoi i zaczęto nakręcać histerię wokół niego. Do tej akcji zaangażowano nawet "Washington Post" {TUTAJ}. To jednak nie wypaliło. Nikogo nie dziwi, gdy starszy siedzi a młodszy stoi. W tej rozpaczy Kamil Sikora z portalu Wp.pl opublikował artykuł "Duda oblał test z

lojalności. Na konferencji z Trumpem pokazał, że UE to dla niego "wymyślona wspólnota" {TUTAJ}. Stwierdził w nim:

"Jednak konferencja prasowa prezydentów Dudy i Trumpa pokazała, że - przynajmniej mentalnie - polski prezydent już dawno Unię opuścił. Bo kiedy Trump atakował Unię, której Polska jest jednym z największych członków, polski prezydent milczał z szerokim uśmiechem na twarzy. Tak, jakby padał deszcz, chociaż z nieba leci coś innego.

- Zostaliśmy okradzeni przez Chiny, zostaliśmy okradzeni przez - proszę mi wybaczyć, panie prezydencie - Unię Europejską, której jesteście częścią. Zostaliśmy oszukani przez wszystkich - stwierdził Trump, na co Duda kompletnie nie zareagował, choć ten moment, gdy Trump zwrócił się bezpośrednio do niego był ku temu doskonałą okazją. Polski prezydent milczał także, gdy dalej Trump kpił nieco z szefa Komisji Europejskiej i z samej Unii, opisując błyskawiczny przyjazd Junckera, kiedy tylko zagroził mu zerwaniem dotychczasowych porozumień handlowych."

Trzeba powiedzieć, że red. Sikora popisał się tu bezczelnością, krytykując polskiego prezydenta za brak lojalności wobec UE. Uczynił to w sytuacji, gdy Unia Europejska prowadzi od prawie trzech lat intensywną kampanię antypolską, starając się ukarać Polaków za to, że demokratycznie wybrali sobie rząd nie podobający się eurokratom. Za to, iż prezydent Duda nie widzi powodu, by bronić UE przed Trumpem, można winić tylko władze w Brukseli.

„elig“
<http://www.blogmedia24.pl/node/80617>

■ "Partia Sądowa"

Normalnie jest tak, że jakaś partia wygrywa wybory parlamentarne, i tworzy rząd. Po jakimś czasie inna partia wygrywa wybory i przejmuje władzę w państwie, itd. Jednakże od kilkudziesięciu lat w Kanadzie rządzi nieformalna partia bez nazwy, która bez względu na wyniki wyborów parlamentarnych przewyższa inne. Nazywa się to supremacja. Mowa o władzy sędziowskiej połączonej z różnymi grupami interesów. Profesor prawa z University of Calgary, Ted Morton nazwał ją "Partia Sądowa" (Court Party). Problem z tą partią polega na tym, że podporządkowała sobie władzę ustawodawczą i wykonawczą i wykazuje rażące odchylenie. Decyzje sądowe na najwyższym szczeblu (Sąd Najwyższy) nie są obiektywne, są podporządkowane interesom Lewicy. Jak pisze Morton:

"Lewica polityczna w Kanadzie była bardzo skuteczna w używaniu sądów do wygrywania bitew, których nie dało się wygrać w wyniku uczciwych, wolnych wyborów. Lista spraw, które zostały rozstrzygnięte prawem stworzonym przez jakiegoś sędziego jest długa: aborcja, małżeństwa homoseksualne, pomoc lekarzy w samobójstwach, prawa Indian, imigracja i uchodźcy, płace sędziów, reforma Senatu, prostytucja oraz przetargi pracodawcy-związki zawodowe".

Sądownictwo nie tylko w Kanadzie narusza racjonalność procesu politycznego. Jest jak wrzód, a może nawet nowotwór. Te patologie

należy wypalić gorącym żelazem. W Kanadzie walka z hydrą ma swoją specyfikę i w Polsce też. Ta w Polsce odbywa się na bieżąco na oczach publiczności. Ta kanadyjska jest mniej w Polsce znana i temu jest poświęcony ten tekst.

Walka z patologią w Kanadzie właśnie rozgrywana obraca się wokół elementu mającego pomagać w utrzymaniu równowagi pomiędzy różnymi władzami, a który nosi nazwę "notwithstanding clause" (klauzula). Słowo "notwithstanding" tłumaczy się jako: "jednakże", "nie zważając", "pomimo". To uprawnienie w założeniu miało (i jest) dotyczyć sytuacji zupełnie wyjątkowych. W Canadian Charter of Rights and Freedoms (Kanadyjska Karta Praw i Wolności) zawarta jest w sekcji 33. Zrodziła się w trakcie negocjacji podczas uzgadniania Charteru. Otóż zachodnie prowincje Kanady nie miały zaufania do efekciarza, premiera J.P. Trudeau oraz szefa Sądu Najwyższego (1973-1984), Bore Laskina (syn Blumy Zingel i Maxa Laskina). Obawiano się, że Charter będzie służył rządowi federalnemu do obalania praw stanowiących w legislaturach prowincji. Jak się później okazało, miały one rację. Notwithstanding clause miało być hamulcem pozwalającym parlamentom na blokowanie mylnych decyzji sądowych opierających się na Karcie. Decyzje Sądu Najwyższego można odraczać o 5 lat, a w szczególnych przypadkach nawet na zawsze. "To prawo jest całkowicie uzasadnione przez teorię. Reprezentuje twórczą przestrzeń pośrednią między przewagą Parlamentu a przewagą sądów. Utrzymuje równowagę pomiędzy kanadyjską tradycją odpowiedzialnego rządu a amerykańskim modelem sądowej kontroli praw konstytucyjnych obywateli".

Dekada lat 80-ych ubiegłego wieku stała się czasem "Rewolucji Charterowej". Sądy przysięgły władzę ustawodawczą. Prof. Morton w swoim wystąpieniu na jednej z konferencji w 1992 r. stwierdził, że przyjęcie Charteru w 1982 r. przeorało zarówno teorię jak i praktykę kanadyjskiej polityki. "Zastąpiono istniejącą od wieku przewagę Parlamentu nowym reżimem sytuującym się na krawędzi sądową supremacją. Sędziowie porzucili bezstronność i samoograniczenie się, które cechowały wcześniejsze sądownictwo i stali się aktywnymi graczami w procesie politycznym...Uniwersytety, a szczególnie wydziały prawa są prawdopodobnie najważniejszym elektoratem Partii Sądowej. Dostarczają zarówno kadry, jak i idei kierujących ruchem "charterowym".

Jak do tej pory szczególnie uprawnienie omijani decyzji Sądu Najwyższego było wykorzystywane przez prowincje niezwykle rzadko. Tylko kilka razy. Tak ich stłamsiła poprawność polityczna, że nie chcieli wyglądać na jakichś wyrzutków. Teraz sytuacja się zmieniła. Stało się to za sprawą nowego rządu stworzonego przez Partię Konserwatywną w prowincji Ontario. Zdarzyło się to po raz pierwszy w tej prowincji. Premier Ford w sierpniu przeforsował w Parlamencie "Better Local Government Act" redukujący liczbę radnych w torontońskiej Radzie Miejskiej. Lewactwo zawyło, bo w niej od dawien dawna rządziło. Użyto wszelkich dostępnych Lewakom środków. Wśród wyjątków nie zabrakło recydywistów takich jak Amnesty International. W dniu 10 IX 2018 r. Pan Sędzia E.Belobaba

obalił nową ustawę. Na to Ford wykorzystał klauzulę "notwithstanding clause". Decyzja Belobaby zostanie obalona. Niby jeszcze premierowi Kanady J.Trudeau, czyli synkowi Pierre'a przysługuje prawo obalenia decyzji Parlamentu Ontaryjskiego, ale ten już zapodał, że z niego nie skorzysta. Problem polega na tym, że Ontario dało przykład innym prowincjom, które wielokrotnie cierpiały pod jedwabnym knutem Partii Sądowej.

Główne źródła:

Ted Morton, "The Charter Revolution and the Court Party", Osgood Hall Law School, t.30, nr 3, 1992.

Ted Morton, "Ted Morton: Provinces demanded "notwithstanding" powers for good reasons. They shall use them", The National Post, August 14, 2018. (Prowincje słusznie domagały się uprawnienia "notwithstanding". Powinny go używać).

„Tymczasowy“
<http://www.blogmedia24.pl/node/80610>

17 września 1939. Dzisiaj jest 79 rocznica sowieckiej napaści na Polskę

Niemiecy, rosyjscy, czy inni obcy, jeśli są napastnikami, są nimi na obcy rachunek. Ale są tacy niby nasi Polacy, którzy zawsze i przy każdej okazji, wykorzystują wszelkie preteksty, by wszystko mieć nam za złe.

A jeśli nie mogą wprost napluć we własne gniazdo, wyjmą z kontekstu, uzupełnią własnym domniemaniem, przypiszą intencję, inkryminują, insynuują, aby tylko powiedzieć coś bardzo złego o nas. O Polsce. O polskim rządzie. O polskim Państwie. O nas. Wymyślą nazwę, chociaż w intencji obelżywą, byle narobić smrodu, zepsuć powietrze, dorobić gębę, zniesławić. Coś takiego jak słowo o Polsce pomyślane jako antypaństwowa obelga: "pisowskie państwo".

Cóż znaczy określenie "wymagowana wspólnota"? Albo plastusiowa produkcja Basi Pielki? Trzeba być chorą z urojenia, aby w plastelinowej figurce Farmazona dostrzec polski antysemityzm. Wszystko się tej dziennikarce źle kojarzy, wszystko co powiemy budzi parszywe skojarzenia.

Trzeba być naprawdę idiotą, aby w paskudnej akcji Franków Schwabów dojrzeć skandaliczne zaniedbanie polskiego ambasadora i grubo błąd polskiego kontrwywiadu. Już nie wiem czy to jest po prostu głupota czy ekstrakt lądactwa. Ale czuję to i rozumiem jako mentalną więź z sowieckimi napastnikami. To są ludzie, którzy wciąż nie czują ani szacunku ani lojalności do polskiej państwowości. Może dlatego najbardziej dotkliwie odbieram obcą Polsce totalną opozycję jako sojuszników i kontynuatorów wrześniowej napaści na Polskę z roku 1939!

Oni niszczą Polskę, paskudzą naszą przyszłość. Czy Oni tego nie wiedzą? Uważam, że doskonale wiedzą co robią. Powtarzają wieszanie propagandowej kuli u polskiej nogi, by nie drażnić Stalina.

Ludzie, czy nie widzicie, że zniesławienie nie jest krytyką? Powiedzcie mi dlaczego, gdy poseł Michał Szczerba zniesławia polskie państwo, mówicie o krytyce? Czy każdy śmierdzący chlew ma prawo śmierdzić w imię wolności słowa? Niech śmierdzi, jego prawo. Ale proszę, nie nazywajcie tego smrodu polemiką. Nie nazywajcie chamskiego łajna krytyką.

„michael“
<http://www.blogmedia24.pl/node/80607>

Akcja #kochamKościół: "Nie spotkałem ani jednego księdza, który mnie skrzywdził"

Smarzowski nigdy rodaków nie lubił. Nieomal wszystkie jego filmy pokazują Polaków jako nawalone bydło. Ale z czegoś żyć trzeba - o pedofilii reżyserów nigdy filmu nie zrobił - napisał na Twitterze publicysta „Sieci” i portalu wPolityce.pl Krzysztof Feusette.

Na swojej drodze spotkałem 40 księży, którzy wywarli na mnie istotny wpływ. Nie spotkałem ani 1go, który mnie skrzywdził. Wielu z nich kochało i kocha w sposób heroiczny i bezinteresowny. My, którzy od lat jesteśmy w Kościele dajmy znak w tym „poUrbanowskim” szale #kochamKościół

— relacjonuje Rafał Porzeziński, gospodarz programu „Ocaleni” (TVP1).

Obrzucanie błotem katolików w Polsce, w której miliony pielgrzymują do Kalwarii i na Jasną Górę, w której miliony przetrwały straszliwe tragedie dzięki modlitwie i zawierzeniu - jest atakiem na naród panie Smarzowski. Na to nie ma zgody. #wywiadwGW

— napisała na Twitterze Marzena Paczuska była szefowa „Wiadomości”.

Wielu internautów wypowiada się w podobnym tonie.

Gdy pomiot resortowych staje się elytą, mamy takie filmy jak Kler. Młodym radzę sięgnąć do lat 70-80tych xx w. Wtedy Kościół dla każdego patrioty był synonimem polskości i ostatnim bastionem naszej wolności. Naród jednak szybko zapomina, gdy godzi się na takie „elity”

— pisze jeden z użytkowników Twittera.

„Maryla“
<http://www.blogmedia24.pl/node/80613>



„Co nowego na blogach” jest niezależną inicjatywą grupy użytkowników portalu Blogmedia24.pl Serwis przygotowali: „Maryla”, „Morsik”, „Natenczas”, „tu.rybak”.